

Sygn. akt I ACa 66/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 sierpnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Wincenty Ślawski

Sędziowie: SA Anna Miastkowska

SO del. Jacek Świerczyński (spr.)

Protokolant: sekr. sąd. Iga Kowalska

po rozpoznaniu w dniu 30 sierpnia 2018 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa W. D. i N. B.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 31 października 2017 r. sygn. akt I C 662/17

1. oddala apelację;

2. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz N. B. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 66/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 31 października 2017 roku, w sprawie z powództwa W. D. i N. B. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., Sąd Okręgowy w Łodzi:

I. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz W. D.:

1. kwotę 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią osoby najbliższej – z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 maja 2016 roku do dnia zapłaty,

2. kwotę 20.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki w związku ze śmiercią osoby najbliższej – z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 maja 2016 roku do dnia zapłaty,

3. kwotę 7.636,92 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. oddalił powództwo W. D. w pozostałej części;

III. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz N. B.:

1. kwotę 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią osoby najbliższej – z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 maja 2016 roku do dnia zapłaty,

2. kwotę 40.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powoda w związku ze śmiercią osoby najbliższej – z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 maja 2016 roku do dnia zapłaty,

3. kwotę 7.966 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. oddalił powództwo N. B. w pozostałej części.

Powyższy wyrok zapadł na podstawie ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, których istotne elementy przedstawiały się następująco:

W dniu 3 stycznia 2016 r. w miejscowości W. doszło do wypadku, w wyniku którego śmierć poniósł K. B..

Sprawca wypadku został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 k.k., a w trakcie zdarzenia podlegał obowiązkowemu ubezpieczeniu OC, udzielanemu przez pozwanego.

W chwili śmierci K. B. pozostawał w związku z W. D., z którą miał niespełna rocznego syna N. B.. Planowali zawarcie związku małżeńskiego na dzień 14 maja 2016 r.

W dniu zdarzenia K. B. miał 22 lata, a W. D. lat 20.

W wieku 7 lat powódce zmarł ojciec, od tego czasu mieszkała z matką. Ma jednego brata, który ma dwójkę synów. W. D. związała się z K. B. na 3 lata przed zajściem w ciążę. Po urodzeniu N. B. zamieszkała z partnerem u swojej mamy. Relacje między nimi były bardzo dobre. Planowali wspólną przyszłość. Byli razem szczęśliwi. Po ślubie chcieli zacząć budowę domu, na działce, którą miała im podarować matka powódki. W dniu wypadku W. D. jechała samochodem z partnerem i również brała udział w zdarzeniu. O śmierci K. B. powiadomił ją jego brat, który widział jak go reanimowano. Był to dla powódki szok. Stała się nerwowa i płacziwa. Od krytycznego zdarzenia powódka jest osobą wycofaną, utraciła zainteresowania, izoluje się. Po zdarzeniu podjęła leczenie u psychiatry i zaczęła przyjmować leki antydepresyjne. Ma problemy z koncentracją. Powódka ma poczucie, że większość znajomych po zdarzeniu odsunęła się od niej i nie umiała udzielić jej pomocy. Za pieniądze uzyskane z odszkodowania oraz dzięki pomocy swojej mamy kupiła mieszkanie w S., gdzie obecnie mieszka wraz z synem i kontynuuje naukę. Może liczyć na pomoc swojej mamy oraz rodziców K. B.. W. D. utrzymuje się obecnie z renty rodzinnej syna, świadczenia 500+ oraz z zasiłków. Cały dochód wydaje na bieżące potrzeby swoje i syna, czasem musi pożyczać pieniądze od mamy. Ma problemy ze znalezieniem pracy z uwagi na swój stan psychiczny. Gdy K. B. żył, mogła liczyć na jego codzienną pomoc i wsparcie, w tym również finansowe. Prowadzili wspólne gospodarstwo domowe, a środki zarabiane przez zmarłego były wystarczające dla zaspokojenia ich potrzeb. Powódka nie pogodziła się z nagłą śmiercią narzeczonego.

K. B. wolny czas spędzał ze swoim synem, którym często się opiekował. Był z nim związany. N. B. ma obecnie dwa i pół roku. Poznaje ojca na zdjęciach. Zdarza się, że nazwie tatą brata swojej mamy. Powódka chodzi z nim na cmentarz, co nie jest dla niej łatwe.

K. B. ukończył technikum o kierunku mechanika maszyn i urządzeń rolniczych. W chwili śmierci był zatrudniony na pełen etat przez (...) sp. z o.o. z siedzibą w K. z wynagrodzeniem godzinowym wynoszącym 13,50 zł brutto, oraz w Z. (...) P. K. na 1/2 etatu z wynagrodzeniem miesięcznym 925 zł brutto. W wymienionej spółce pracował wraz z bratem, który obecnie uzyskał umowę na czas nieokreślony i osiągnął zarobki w wysokości około 2.200 zł miesięcznie. Wcześniej od 1 września 2014 r. K. B. był zatrudniany jako pracownik tymczasowy przez (...) sp. z o. o. sp. k. z siedzibą w S..

W tym okresie W. D. uczyła się. Naukę ukończyła 29 kwietnia 2016 roku. W dniu 1 lipca 2016 r. zarejestrowała się jako osoba bezrobotna. Następnie od 1 września 2016 roku podjęła naukę w (...) Szkole Policealnej dla Dorosłych nr 3 w

S., której ukończenie jest planowane na rok 2018. Powódka status osoby bezrobotnej bez prawa do zasiłku uzyskała z dniem 20 marca 2017 r.

Decyzją ZUS z dnia 1 czerwca 2016 roku przyznano N. B. rentę rodzinną po jego ojcu K. B. w wysokości 908,24 zł miesięcznie. Decyzją z dnia 10 lutego 2017 r. Burmistrz S. przyznał powódce zasiłek rodziny na dziecko w wysokości 288 zł (łącznie z dodatkiem).

Pismami doręczonymi pozwanemu z dniem 26 kwietnia 2016 roku powodowie wezwali pozwanego do zapłaty: na rzecz W. D. kwoty 50.000 zł tytułem zaliczki na poczet zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią K. B. w wypadku z dnia 3 stycznia 2016 r., 1.194,60 zł tytułem odszkodowania za stratę materialną poniesioną w wypadku, 100.000 zł tytułem stosownego odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej w związku ze śmiercią narzeczonego, 899,70 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu, a na rzecz N. B. kwoty 15.000 zł tytułem zaliczki na poczet zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku z wypadkiem, 100.000 zł tytułem stosownego odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej w związku ze śmiercią ojca, 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę w związku ze śmiercią ojca.

W dniu 9 maja 2016 roku pozwany przyznał na rzecz powódki zadośćuczynienie w kwocie 40.000 zł, stosowne odszkodowanie w kwocie 20.000 zł i odszkodowanie za koszty pogrzebu w kwocie 899,70 zł. Na rzecz powoda ubezpieczyciel przyznał zadośćuczynienie w kwocie 50.000 zł i stosowne odszkodowanie w kwocie 20.000 zł. Wskazane kwoty pomniejszono o 50 %.

Pismem nadanym w dniu 8 czerwca 2016 r. powodowie wnieśli do ubezpieczyciela o ponowne rozpatrzenie ich żądania. W dniu 13 czerwca 2016 r. pozwany zrezygnował z pomniejszenia przyznanych kwot o 50% uznając je w całości.

Dokonując powyższych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy oddalił wnioski dowodowe strony powodowej w przedmiocie dowodu z zeznań świadka D. K. oraz w przedmiocie opinii biegłego psychologa.

Świadek D. K. obok S. D. i D. B. została zgłoszona przez stronę powodową celem wykazania tezy w postaci relacji powodów z K. B., znacznego pogorszenia się ich sytuacji życiowej w związku z jego śmiercią, a także przejawów krzywdy doznanej przez powodów i wpływu wypadku na ich życie. Wymieniony świadek nie stawiał się na terminie rozprawy, usprawiedliwiając się wyjazdem zarobkowym do Belgii oraz informując o tym, że nie ma istotnej wiedzy w sprawie. W tej sytuacji za oddaleniem przedmiotowego wniosku dowodowego przemawiał fakt, iż okoliczności co do których został zgłoszony, zostały wykazane w oparciu o zeznania pozostałych świadków. Biorąc pod uwagę powyższe oraz trudności jakie wiążą się z pozyskaniem zeznań świadka, przebywającego za granicą, wskazać należy, że dążenie do przesłuchania świadka w realiach niniejszej sprawy, prowadziłoby do niecelowego przedłużenia postępowania i bezzasadnego zwiększenia jego kosztów.

Wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychologa został złożony na okoliczność ustalenia: rodzaju więzi łączącej powódkę ze zmarłym, jej kondycji psychicznej oraz jej związku z wypadkiem, czy konsekwencje wypadku odcisnęły trwale lub długotrwałe piętno na psychice powódki oraz jakie są rokowania na przyszłość w tym zakresie, jak powódka postrzega otaczający ją świat i samą siebie w kontekście okoliczności po wypadku, czy dla pełniejszego udzielenia odpowiedzi na powyższe pytania konieczna i przydatna będzie opinia biegłego psychiatry. W ocenie Sądu określona teza dowodowa po części nie dotyczyła okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a po części podlegała ustaleniu w oparciu o przeprowadzone dowody ze świadków i z dokumentów, co powodowało, że uwzględnienie określonego wniosku dowodowego nie było celowe.

Po pierwsze roszczenie zgłoszone przez stronę powodową dotyczyło krzywdy wynikającej z nagłego zerwania więzi jaka łączyła powódkę ze zmarłym, w tym kontekście badanie wpływu zdarzenia na jej psychikę jest zbędne i wychodzi poza zakres okoliczności mających znaczenie istotne, o jakich mowa w art. 227 k.p.c. Wskazać wypada, że badanie przywiązania powódki do narzeczonego, jego jakości oraz faktu i natężenia żałoby po zmarłym nie musi być wykazywane opiniami biegłych, zaś na gruncie niniejszej sprawy nie wymagało wiadomości specjalnych i mogło

być ustalone w oparciu o zebrany materiał dowodowy. Po drugie w zakresie zmian jakie u powódki wywołała śmierć jej narzeczonego oraz negatywnego wpływu zdarzenia na życie W. D., ustalenia zostały dokonane w oparciu o niekwestionowane dowody z dokumentów (w tym pism lekarza psychiatry u którego leczy się powódka) oraz z zeznań świadków. Powołane dowody nie budziły wątpliwości Sądu ani stron, a wnioski na nich oparte stanowiły podstawę powyższych ustaleń faktycznych. Dokonywanie tożsamyh ustaleń poprzez przeprowadzanie dowodu z opinii biegłego psychologa było zatem zbędne i prowadziłoby jedynie do przedłużenia postępowania oraz zwiększenia jego kosztów.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd I instancji uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w przeważającej części.

Podstawą prawną roszczeń wywiedzionych w niniejszej sprawie jest art. 446 § 4 k.c. w zakresie żadanego zadośćuczynienia za śmierć najbliższego członka rodziny, oraz art. 446 § 3 k.c. w zakresie żadanego stosownego odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powodów na skutek śmierci K. B.. W sprawie miał zastosowanie również art. 436 § 2 k.c. określający zasadę odpowiedzialności bezpośredniego sprawcy szkody (krzywdy). Nadto odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela wynikała z art. 805 § 1 i § 2 pkt 1 k.c., art. 821 k.c., art. 822 § 1-4 k.c., oraz z przepisów ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.), w tym z art. 34 ust. 1 i art. 35.

Pozwany nie zakwestionował zasady swojej odpowiedzialności, a biorąc pod uwagę treść wyroku wydanego w postępowaniu karnym przeciwko sprawcy zdarzenia, oraz fakt, że pozwany wypłacił powodom wskazane świadczenia tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania, zasada jego odpowiedzialności była bezsporna.

Kwestionowana była natomiast wysokość dochodzonych roszczeń. Pozwany twierdził, że świadczenia, które już wypłacił na rzecz powodów tj. na rzecz W. D. 20.000 zł tytułem odszkodowania i 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia, a na rzecz N. B. 20.000 zł tytułem odszkodowania i 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia, wyczerpują ich roszczenia w całości.

Na gruncie ustalonych okoliczności nie można podzielić stanowiska strony pozwanej, niemniej kwoty dochodzone przez stronę powodową w zakresie żadanego zadośćuczynienia były zawyżone.

Oceniając roszczenia zgłoszone przez powódkę należy podkreślić, że o zaliczeniu do grupy najbliższych członków rodziny o której stanowi art. 446 § 3 i 4 k.c. nie decyduje jedynie pokrewieństwo pomiędzy zmarłym a stroną występującą z roszczeniem. W orzecznictwie aprobowana jest definicja rodziny jako najmniejszej grupy społecznej, powiązanej poczuciem bliskości i wspólności, osobistej i gospodarczej, wynikającej nie tylko z pokrewieństwa (zob. wyr. SN z dnia 13 kwietnia 2005 r., IV CK 648/04, OSNC 2006/3/54). W kontekście powyższego nie powinno budzić wątpliwości, że W. D. była dla K. B. najbliższym członkiem rodziny. Wymienieni żyli w konkubinacie, razem zamieszkiwali, mieli wspólne małoletnie dziecko i zaawansowane plany co do ślubu.

Jeśli chodzi o ocenę wysokości roszczenia powódki to Sąd miał na względzie, że przy orzekaniu o zadośćuczynieniu za śmierć osoby bliskiej niezwykle istotne jest ustalenie roli, jaką w rodzinie pełniła dana osoba. Należy też mieć na względzie konieczność dostosowania się członków rodziny do nowej rzeczywistości. Sąd w pełni podziela pogląd wyrażany w orzecznictwie, że czynnikami wpływającymi na rozmiar krzywdy wywołanej śmiercią bliskiej osoby są: poczucie smutku, osamotnienia, pustki, tęsknoty, cierpienia, wstrząsu psychicznego wywołanego śmiercią bliskiej osoby, a także charakter i intensywność więzi łączących pokrzywdzonego ze zmarłym, bliskość relacji emocjonalnych, rola jaką pełnił zmarły w życiu pokrzywdzonego, możliwości pokrzywdzonego adaptacji do nowej sytuacji, możliwości jej akceptacji oraz wiek pokrzywdzonego.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd ustalając wysokość odpowiedniego zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną śmiercią narzeczonego powódki, miał na względzie następujące okoliczności. Przede wszystkim pomiędzy K. B. a W. D. istniała silna emocjonalna więź. Oboje kochali się, łączyła ich więź ekonomiczna, planowali wspólne spędzenie życia. Powódka miała w nim również opacie finansowe i psychiczne. Rozerwana wskutek wypadku więź była tym silniejsza, że oboje

sprawowali opiekę i przykładali się do wychowania wspólnego syna. Nagła i tragiczna śmierć K. B. była dla powódki przeżyciem traumatycznym, skutkowałą podjęciem leczenia u lekarza psychiatry. W. D. po wypadku z dnia 3 stycznia 2016 r. stała się osobą płaczącą, wycofaną oraz izolującą się. Z pola widzenia nie można tracić też tego, że w chwili śmierci narzeczonego, nie żył już ojciec powódki i tym samym jej więź rodzinna została dodatkowo uszczuplona. Od chwili zdarzenia upłynęło ponad półtora roku, powódka jednak nadal przeżywa śmierć narzeczonego, z którą nie zdołała się pogodzić. Obecnie główne oparcie stanowi dla niej matka, a przy opiece nad synem pomagają jej również rodzice zmarłego.

Mając na względzie wszystkie te okoliczności oraz ważąc wymienione wyżej racje, uznać należało, że odpowiednie zadośćuczynienie za krzywdę wywołaną tragiczną śmiercią matki powoda, powinno wynieść 90.000 zł, co po odjęciu uiszczonych już przez pozwanego świadczenia w wysokości 40.000 zł z tego tytułu, daje podstawę do zasądzenia dalszego zadośćuczynienia w wysokości 50.000 zł.

Biorąc pod uwagę przytoczone wyżej przesłanki orzekania o zadośćuczynieniu za śmierć najbliższego członka rodziny, oraz odnosząc je do powoda N. B., Sąd doszedł do przekonania o tym, że odpowiednia suma z tego tytułu względem małoletniego powinna wynieść 100.000 zł. Po odjęciu już uiszczonych na rzecz powoda świadczenia w wysokości 50.000 zł, kwota pozostała do zasądzenia wyniosła 50.000 zł. Orzekając jak wyżej Sąd miał na uwadze przede wszystkim to, że wypadek pozbawił powoda jednego z rodziców i to właściwie na samym początku jego życia. N. B. będzie musiał wychowywać się w niepełnej rodzinie i nie będzie mógł liczyć na wsparcie obojga rodziców. Jego tragicznie zmarły ojciec był osobą zaangażowaną jako rodzic, a wypadek z dnia 3 stycznia 2016 roku pozbawił powoda możliwości ukształtowania więzi jaka powinna łączyć syna z ojcem. O tym, że u małoletniego powoda została przerwana więź, która już zaczęła się kształtować świadczy też fakt, że obecnie dwu i pół letni N. B., poznaje ojca na zdjęciach, a jego osobę próbuje zastąpić innymi bliskimi np. nazywając tatą brata swojej matki.

Sąd zajmując stanowisko w przedmiocie sum należnych powodom z tytułu zadośćuczynienia wziął pod uwagę, że powoływanie się przy jego ustalaniu na potrzebę utrzymania jego wysokości w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia. Zasada umiarkowanej wysokości odszkodowania ma bowiem uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej.

W konsekwencji Sąd doszedł do przekonania, że zasądzone kwoty stanowią dla powodów zadośćuczynienie odpowiednie i w kontekście zaistniałej krzywdy nie można uznać, że były wygórowane, a za takie można by je ocenić gdyby powództwa zostały uwzględnione w całości. Dlatego też w części przewyższającej zasądzone świadczenia, powództwa podlegały oddaleniu.

Przechodząc do roszczeń o odszkodowanie wywiedzionych z art. 446 § 3 k.c. podkreślenia wymaga, że wprowadzenie do polskiego systemu prawnego regulacji z art. 446 § 4 k.c. wyłączyło potrzebę przyjmowanej uprzednio interpretacji art. 446 § 3 k.c., polegającej na uwzględnieniu w ramach odszkodowania zasądanego z tytułu istotnego pogorszenia sytuacji życiowej także elementów szkody niemajątkowej. Niemniej jednak pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, ale obejmuje także przyszłe szkody majątkowe, często nieuchwytne lub trudne do obliczenia, prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej. Pogorszenia sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c. nie można jednak sprowadzać do prostego zmniejszenia dochodów lub zwiększenia wydatków najbliższych członków rodziny zmarłego. Pojęcie to ma sens o wiele szerszy. Szkody majątkowe prowadzące do znacznego pogorszenia bieżącej lub przyszłej sytuacji życiowej osoby najbliższej zmarłemu są często nieuchwytne lub trudne do obliczenia. Często wynikają z obniżenia aktywności życiowej i ujemnego wpływu śmierci osoby bliskiej na psychikę i stan somatyczny, co niekiedy przejawia się w konkretnej chorobie.

Przepis art. 446 § 3 k.c. służy możliwości częściowego choćby zrekompensowania szczególnej postaci uszczerbku, którym jest znaczne pogorszenie sytuacji życiowej (a nie naprawieniu klasycznej szkody majątkowej), powstałego w następstwie tragicznego zdarzenia, którym jest śmierć najbliższego członka rodziny wskutek uszkodzenia ciała

lub wywołania rozstroju zdrowia. Chodzi tu wprawdzie o szkodę o charakterze majątkowym, jednak najczęściej ściśle powiązaną i przeplatającą się z uszczerbkiem o charakterze niemajątkowym, a więc o szkodę często trudną do uchwycenia i ścisłego matematycznie zmierzenia, którą zazwyczaj wywołuje śmierć najbliższego członka rodziny. Taki szczególny charakter szkody rekompensowanej "stosownym", a nie "należnym" odszkodowaniem oznacza w konsekwencji potrzebę daleko idącej indywidualizacji zakresu świadczeń przysługujących na podstawie art. 446 § 3 k.c.

Biorąc pod uwagę powyższe zważyć należy, że śmierć K. B. wywołała u powódki szkodę, o której stanowi art. 443 § 3 k.c., co było poza sporem w niniejszej sprawie. Zasądzona z tego tytułu kwota stosownego odszkodowania została zaniżona. W ocenie Sądu, w stosunku do W. D., stosowne odszkodowanie będzie stanowiła kwota 40.000 zł, co w kontekście kwoty zapłaconej przez pozwanego, pozwala na zasądzenie 20.000 zł dalszego odszkodowania. Powyższa ocena wynika z tego, że powódka chociaż jest osobą młodą to na skutek śmierci narzeczonego nie była w stanie poukładać na nowo swojego życia. W dniu tragedii powódka miała zaledwie niespełna 20 lat. Gdy pozostawała w związku (...) w znacznej mierze przyczyniał się do jej utrzymania, co pozwalało W. D. na swobodną kontynuację nauki. W rodzinie nie brakowało środków na codzienne potrzeby, a zmarły mógł liczyć na dalszy awans i większe zarobki. Jego droga zawodowa również była na początku, co dawało perspektywy dalszej poprawy sytuacji materialnej jego rodziny – poniekąd potwierdzone tym, że jego brat, który był razem z nim zatrudniany u tego samego pracodawcy obecnie osiąga już większy dochód. Powódka musi często korzystać z pomocy matki, a cały dochód przeznacza na potrzeby swoje i syna. Nadal jest osobą niepracującą i uczącą się. Pojawiające się u niej problemy z koncentracją powodują dodatkowe trudności ze znalezieniem pracy. Nadto W. D. stała się obecnie matką samotnie wychowującą małe dziecko, co tylko potęguje pogorszenie jej sytuacji życiowej w wyniku śmierci narzeczonego. Zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę, że K. B. był dobrym ojcem, który przejmował część obowiązków w opiece nad dzieckiem czym odciążał powódkę, ułatwiając jej codzienne funkcjonowanie.

W stosunku do N. B. uiszczona kwota odszkodowania była w ocenie Sądu zaniżona jeszcze bardziej. Stosowne odszkodowanie z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej małoletniego powoda na skutek śmierci jego ojca powinno wynieść 60.000 zł, co oznacza, że do zasądzenia pozostała kwota 40.000 zł dalszego odszkodowania. Dokonując powyższej oceny Sąd miał na względzie wiek powoda i wiążące się z nim perspektywy życiowe. Niewątpliwie to zmarły K. B. w głównej mierze przyczyniał się do finansowego utrzymania małoletniego. Już tylko z tego powodu odszkodowanie w wysokości 20.000 zł z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej rocznego dziecka w wyniku śmierci jego ojca należy uznać za zdecydowanie zbyt niskie. Dziecko co do zasady pozostaje na utrzymaniu rodziców co najmniej do osiągnięcia pełnoletności, a przeważnie znacznie dłużej. N. B. został pozbawiony perspektywy tak daleko idącego uzyskiwania środków do życia. Niezależnie od ewentualnego roszczenia rentowego, wskazać należy, że prawidłowa alimentacja małoletniego ma charakter trwały i dostosowawczy do zachodzących zmian, czego nie da się uwzględnić na gruncie alimentacji zastępczej w postaci renty. Biorąc pod uwagę zarobki K. B., jego zaangażowanie w rodzicielstwo oraz perspektywę polepszenia się sytuacji materialnej rodziny, Sąd nie miał wątpliwości co do tego, że sytuacja życiowa powoda uległa znacznemu pogorszeniu, którego kompensacja nie została dokonana przez pozwanego ubezpieczyciela w całości, co wymagało zasądzenie dodatkowej kwoty z tego tytułu.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, że zgłoszone przez stronę powodową roszczenia odszkodowawcze powinny być uwzględnione w całości.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c.

Pomimo pewnej swobody oceny przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytucyjnego (por. wyroki SN z dnia 30 stycznia 2004 roku, I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40, z dnia 17 listopada 2006 roku, V CSK 266/06, LEX nr 276339, z dnia 26 listopada 2009 roku, III CSK 62/09, LEX nr 738354, z dnia 18 lutego 2010 roku, II CSK 434/09, LEX nr 602683) i tym samym nie ma uzasadnienia pogląd pozwanego jakoby odsetki od zasądzonej kwoty z tego tytułu można zasądzić jedynie od dnia wydania wyroku.

Przy orzekaniu o odsetkach Sąd miał też na względzie art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, który wyznacza ubezpieczycielowi termin do wypłaty świadczenia wynoszący 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Ponieważ szkoda została pozwanej zgłoszona w dniu 26 kwietnia 2016 roku, a nadto pozwany był w stanie zająć stanowisko co do wypłaty świadczeń już w dniu 9 maja 2016 roku, to żądanie odsetek od dnia 28 maja 2016 roku należało uznać za zasadne w całości.

O obowiązku zwrotu kosztów procesu Sąd orzekł w oparciu o art. 100 k.p.c., stosunkowo je rozdzielając pomiędzy stronami.

Powódka W. D. żądała kwoty 80.000 zł, a na jej rzecz zasądzono kwotę 70.000 zł, zatem wygrała proces w około 88% i powinna ponieść jego koszty w 12%. Łącznie koszty pomiędzy powódką i pozwanym wyniosły 14.834 zł. Na koszty powódki w łącznej kwocie 9.417 zł złożyły się: stosunkowa opłata od pozwu w wysokości 4.000 zł, koszty zastępstwa procesowego udzielanego przez profesjonalistę w osobie radcy prawnego w kwocie 5400 zł wyliczone zgodnie z § 2 pkt 6 rozporządzenia MS z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2016 r. poz. 1667) oraz 17 zł z tytułu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Na koszty pozwanego w łącznej wysokości 5.417 złożyły się: koszty zastępstwa procesowego (wyliczone jak wyżej) w wysokości 5.400 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Biorąc pod uwagę łączną wysokość kosztów procesu pomiędzy stronami, wysokość kosztów poniesionych przez każdą ze stron oraz to w jakim stosunku strony wygrały proces, pozwany powinien zwrócić powódce stosunkową część kosztów procesu w wysokości 7.636,92 zł.

Powód N. B. żądał kwoty 110.000 zł, a na jego rzecz zasądzono kwotę 90.000 zł, zatem wygrał proces w około 82% i powinien ponieść jego koszty w 18%. Łącznie koszty pomiędzy powodem i pozwanym wyniosły 16.300 zł. Na koszty powoda w łącznej kwocie 10.900 zł złożyły się: stosunkowa opłata od pozwu w wysokości 5.500 zł i koszty zastępstwa procesowego udzielanego przez profesjonalistę w osobie radcy prawnego w kwocie 5400 zł (obliczone jak wyżej). Na koszty pozwanego w łącznej wysokości 5.400 złożyły się koszty zastępstwa procesowego (wyliczone jak wyżej) w wysokości 5.400 zł.

Biorąc pod uwagę łączną wysokość kosztów procesu pomiędzy stronami, wysokość kosztów poniesionych przez każdą ze stron oraz to w jakim stosunku strony wygrały proces, pozwany powinien zwrócić powódce stosunkową część kosztów procesu w wysokości 7.966 zł.

Powyższy wyrok zaskarżyła apelacją strona pozwana.

Pozwany ubezpieczyciel zaskarżył go w części, tj. w punkcie III. 2. wyroku – w zakresie odszkodowania zasądzonego na rzecz powoda N. B. za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w związku ze śmiercią osoby najbliższej, ponad kwotę 20.000 zł, czyli w zakresie kwoty 20.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 maja 2016 r. do dnia zapłaty, a w konsekwencji także punkcie III. 3. wyroku.

Zaskarżonemu wyrokowi strona pozwana zarzuciła:

1/. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

a/. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i niedokonanie przez Sąd I instancji wszechstronnej analizy materiału dowodowego, dokonanie oceny materiału dowodowego w sposób dowolny, a nie swobodny, a w konsekwencji przyjęcie, że stosowne odszkodowanie na rzecz powoda N. B. z tytułu znacznego pogorszenia jego sytuacji życiowej w związku ze śmiercią ojca wynosi 60.000,00 zł i w konsekwencji zasądzenie na rzecz powoda z tego tytułu kwoty 40.000,00 zł ponad dotychczas wypłacone przez pozwanego odszkodowanie w kwocie 20.000,00 zł, podczas gdy strona powodowa nie udowodniła roszczenia powoda w takim zakresie,

b/. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c., poprzez ustalenie wysokości stosownego odszkodowania na rzecz powoda N. B. z tytułu znacznego pogorszenia jego sytuacji życiowej w związku ze śmiercią ojca na poziomie kwoty 60.000 zł w oparciu o subiektywne zeznania powódki;

2/. naruszenie przepisów prawa materialnego:

a/. art. 6 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że strona powodowa udowodniła, iż stosowne odszkodowanie na rzecz powoda N. B. z tytułu znacznego pogorszenia jego sytuacji życiowej w związku ze śmiercią ojca winno opiewać na kwotę 60.000,00 zł,

b/. art. 446 § 3 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że stosowne odszkodowanie na rzecz powoda N. B. z tytułu znacznego pogorszenia jego sytuacji życiowej w związku ze śmiercią ojca winno opiewać na kwotę 60.000,00 zł, podczas gdy strona powodowa nie udowodniła roszczenia z tego tytułu w uwzględnionej przez Sąd I instancji wysokości i jest ona zawyżona w realiach przedmiotowej sprawy.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty strona pozwana wniosła o:

1/. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez obniżenie zasądzonego na rzecz powoda N. B. odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powoda w związku ze śmiercią osoby najbliższej z kwoty 40.000 zł do kwoty 20.000 zł i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania sądowego według norm przepisanych,

2/. ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji w celu przeprowadzenia postępowania dowodowego i dokonania ponownej oceny całości zebranego w sprawie materiału dowodowego,

3/. zasądzenie od powoda N. B. na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego, według norm przepisanych.

Powód N. B. wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna.

Na wstępie należy wskazać, że granice kognicji sądu odwoławczego, zgodnie z zasadą skargowości, wyznaczone są wskazanym w apelacji zakresem zaskarżenia orzeczenia Sądu I instancji. W przedmiotowej sprawie zakresem zaskarżenia została objęta jedynie część wyroku Sądu Okręgowego, w jakiej Sąd ten zasądził od pozwanego na rzecz powoda N. B. – na podstawie art. 446 § 3 k.c. – odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w związku ze śmiercią osoby najbliższej, ponad kwotę 20.000 zł, czyli w zakresie kwoty 20.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 maja 2016 r. do dnia zapłaty (punkt III. 2. wyroku), a w konsekwencji także w punkcie III. 3. wyroku, dotyczącym rozstrzygnięcia o kosztach procesu zasądzonych od pozwanego na rzecz powoda N. B..

W pozostałym zakresie, tj. co do kwot zasądzonych od pozwanego na rzecz powódki W. D. z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę – na podstawie art. 446 § 4 k.c. i odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia jej sytuacji życiowej wskutek śmierci osoby najbliższej – na podstawie art. 446 § 3 k.c. oraz co do kwoty zasądzonej od pozwanego na rzecz powoda N. B. z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę – na podstawie art. 446 § 4 k.c., wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 31 października 2017 r., wobec jego niezaskarżenia, jest prawomocny.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego. Powyższe ustalenia Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własne.

Przystępując do rozpoznania wniesionej apelacji w pierwszej kolejności koniecznym jest odniesienie się do podniesionych w apelacji strony pozwanej zarzutów naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych. Jedynie bowiem nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyte przeprowadzonego postępowania, mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń skarżącego o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Odnosząc się do zawartych w apelacji pozwanego zarzutów naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. art. 299 k.p.c. należy wskazać, że w myśl powołanego przepisu ustawy (art. 233 § 1 k.p.c.) Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Nadto należy wskazać, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga określenia, jakich to konkretnie uchybień dopuścił się sąd orzekający, naruszając tym samym zasady logicznego rozumowania bądź wskazania doświadczenia życiowego w toku wyprowadzania wniosków w oparciu o przeprowadzone dowody. Formułujący taki zarzut powinien zatem określić, jaki konkretnie dowód i z naruszeniem jakich dokładnie wskazanych kryteriów sąd ocenił niewłaściwie. Nie może to być natomiast zarzut wynikający z samego niezadowolenia strony z treści orzeczenia, przy jednoczesnym braku argumentacji jurydycznej.

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, że – wbrew twierdzeniom strony pozwanej – w okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył przy tym dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś podniesione w tym zakresie w apelacji zarzuty stanowią w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi i nieobarczonymi błędami ustaleniami Sądu pierwszej instancji. Sąd ten poczynił swoje ustalenia faktyczne na podstawie całokształtu zgromadzonych w toku postępowania dowodów, tj. przedłożonych dokumentów, których wiarygodność i moc dowodowa nie była w toku postępowania kwestionowana, uznanych za wiarygodne zeznań świadków S. D. i D. B. oraz zeznań powódki W. D. przesłuchanej w charakterze strony. Wiarygodność i moc dowodowa zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego została przez ten Sąd oceniona pozytywnie w sposób całkowicie prawidłowy, nie wykraczała poza granice swobodnej oceny dowodów.

Wskazać przy tym należy, że analiza apelacji pozwanego uzasadnia stwierdzenie, że skarżący, pomimo sformułowania pod adresem Sądu I instancji zarzutu niewłaściwego zastosowania art. 233 § 1 k.p.c. (i niedokonania przez tenże Sąd wszechstronnej analizy materiału dowodowego oraz dokonanie oceny materiału dowodowego w sposób dowolny, a nie swobodny), faktycznie nie kwestionuje prawidłowości poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, a

jedynie nie aprobuje ich oceny prawnej, podnosząc przy tym także zarzut niewspółmierności (rażącego zawyżenia) zasądzonego na rzecz powoda N. B. świadczenia pieniężnego z tytułu odszkodowania za znaczne pogorszenie jego sytuacji życiowej wskutek śmierci osoby najbliższej (ojca) – na podstawie art. 446 § 3 k.c. Tego rodzaju zastrzeżenia oceniane być jednak muszą przez pryzmat dyspozycji przepisów prawa materialnego i tak właśnie ocenił je Sąd II instancji w niniejszej sprawie.

W dalszej kolejności konieczne jest odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów naruszenia przez Sąd I instancji przepisów prawa materialnego.

Podniesiony w apelacji strony pozwanej zarzut naruszenia prawa materialnego w zakresie zasądzonego odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powoda N. B. na skutek śmierci jego ojca K. B. (art. 446 § 3 k.c.) sprowadza się do kwestionowania przez skarżącego rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego jedynie co do wysokości zasądzonej z ww. tytułu kwoty 40.000,00 zł i obniżenia jej do kwoty 20.000,00 zł.

Skarżący stawiając przy tym literalnie dwa zarzuty, a mianowicie naruszenia art. 6 k.c. i art. 446 § 3 k.c., de facto sprowadza je do jednego zarzutu, tj. nieudowodnienia przez powoda wysokości stosownego odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia jego sytuacji życiowej w związku ze śmiercią ojca i zawyżenia tejże kwoty w realiach przedmiotowej sprawy.

Otóż, zarzut ten nie mógł przynieść postulowanego przez skarżącego skutku.

Wskazać należy, że kodeks cywilny nie określa i nie formułuje żadnych kryteriów, wedle których należy szacować uszczerbek polegający na pogorszeniu się sytuacji życiowej, stanowi jedynie, że odszkodowanie ma być „stosowne”. Wykładnia celowościowa wskazuje, że odszkodowanie stosowne to takie, które w sposób dostateczny rekompensuje doznaną szkodę, uwzględniając jej rozmiar, długotrwałość oraz szczególne okoliczności danego przypadku. Odszkodowanie przewidziane w art. 446 § 3 k.c. powinno więc przedstawiać konkretną wartość ekonomiczną. Musi wyrażać się taką kwotą, która będzie odbierana jako realne, adekwatne przysporzenie zarówno przez uprawnionego, jak i z obiektywnego punktu widzenia, uwzględniającego ocenę większości rozsądnie myślących ludzi (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2004 r., sygn. akt IV CK 445/03, LEX nr 173555).

Jak trafnie wywodzi Sąd I instancji przepis art. 446 § 3 k.c. służy możliwości częściowego choćby zrekompensowania szczególnej postaci uszczerbku, którym jest znaczne pogorszenie sytuacji życiowej (a nie naprawieniu klasycznej szkody majątkowej), powstałego w następstwie tragicznego zdarzenia, którym jest śmierć najbliższego członka rodziny wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Chodzi tu wprawdzie o szkodę o charakterze majątkowym, jednak najczęściej ściśle powiązaną i przeplatającą się z uszczerbkiem o charakterze niemajątkowym, a więc o szkodę często trudną do uchwycenia i ścisłego matematycznie zmierzenia, którą zazwyczaj wywołuje śmierć najbliższego członka rodziny. Taki szczególny charakter szkody rekompensowanej "stosownym", a nie "należnym" odszkodowaniem oznacza w konsekwencji potrzebę daleko idącej indywidualizacji zakresu świadczeń przysługujących na podstawie art. 446 § 3 k.c.

Przy określaniu wysokości tego odszkodowania Sąd musi dokonać oceny polegającej na porównaniu hipotetycznego stanu, odzwierciedlającego sytuację, w jakiej w przyszłości znajdowałiby się bliscy zmarłego, do sytuacji w jakiej znaleźli się na skutek jego śmierci.

W przedmiotowej sprawie przy określaniu stosownego odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. Sąd Okręgowy uwzględnił zarówno wysokość dochodów jakie przed śmiercią uzyskiwał K. B. (około 2.000,00 zł miesięcznie), przyczyniając się do zaspokajania uzasadnionych potrzeb rodziny, jak również świadczenia pieniężne uzyskiwane przez powoda N. B. już po jego śmierci z tytułu renty rodzinnej po zmarłym (około 900,00 zł miesięcznie).

Mając na uwadze przedstawione wyżej kryteria, które powinny rzutować na wysokość należnego powodowi odszkodowania w związku z istotnym pogorszeniem jego sytuacji życiowej na skutek śmierci K. B., Sąd Apelacyjny podzielił ocenę Sądu Okręgowego, że w okolicznościach faktycznych przedmiotowej sprawy stosownym

odszkodowaniem jest kwota 60.000,00 zł (czyli zasądzona wyrokiem kwota 40.000,00 zł po uwzględnieniu wypłaconej kwoty 20.000,00 zł na etapie postępowania likwidacyjnego), jako utrzymana w rozsądnych granicach, adekwatna do zakresu i rozmiaru szkody, uwzględniająca warunki materialne, w jakich znajdował się powód przed śmiercią K. B. oraz poziom jego życia, jak również warunki, w jakich powód znajduje się obecnie. Kwota ta z pewnością jest realna i będzie ekonomicznie odczuwalna dla powoda jako osób uprawnionej, jest dostosowana do warunków obiektywnych określanych stopą życiową społeczeństwa i nie odbiega w sposób rażący od wysokości doznanego przez powoda uszczerbku majątkowego określanego jako znaczne pogorszenie sytuacji życiowej.

Należy w tym miejscu podkreślić, że skarżący pozwany zdaje się nie dostrzegać, że powód N. B. w chwili śmierci ojca miał niespełna rok, a zatem jak prawidłowo konstatuje Sąd Okręgowy skutek śmierci ojca i z uwagi na swój wiek utracił wiążące się z tym perspektywy życiowe. Niewątpliwie to zmarły K. B. w głównej mierze przyczynił się do finansowego utrzymania małoletniego. Trzeba mieć zatem w polu widzenia, że dziecko co do zasady pozostaje na utrzymaniu rodziców co najmniej do osiągnięcia pełnoletności, a przeważnie znacznie dłużej. Niewadliwie zatem Sąd I instancji wskazuje, że powód N. B. został pozbawiony perspektywy tak daleko idącego uzyskiwania środków do życia. Słusznie również Sąd Okręgowy podkreśla, że – niezależnie od ewentualnego roszczenia rentowego – prawidłowa alimentacja małoletniego ma charakter trwały i dostosowawczy do zachodzących zmian, czego nie da się uwzględnić na gruncie alimentacji zastępczej w postaci renty.

Trzeba mieć przy tym na uwadze także, że pogorszenie sytuacji życiowej obejmuje nie tylko niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego, ale także zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują na ich sytuację materialną. Przy czym pogorszenie sytuacji życiowej to także utrata realnej możliwości samej stabilizacji warunków życiowych i ich realnego polepszenia.

Konkludując, brak jest podstaw do zakwestionowania wysokości zasądzonego przez Sąd Okręgowy na rzecz powoda N. B. odszkodowania – na podstawie art. 446 § 3 k.c. – z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej wskutek śmierci najbliższego członka rodziny.

Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe rozważania Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd II instancji rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c., stosując zasadę odpowiedzialności za wynik postępowania. Koszty te obejmują jedynie wynagrodzenie pełnomocnika powoda N. B. w osobie radcy prawnego w kwocie 2.700,00 zł i zostały zasądzone według norm przepisanych na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2018.265 t.j.).